

GR. VI 12.04 – 16.04.2021r.



Dzień dobry! Oto propozycje zabaw i ćwiczeń w tym tygodniu.

1. Oglądanie mapy Polski, wskazywanie dużych obszarów leśnych np. puszcza, parki narodowe, oznaczonych kolorem zielonym na mapie.



Lasy są nazywane płucami Ziemi, bo produkują tlen, którym oddychamy, zatrzymują także pył i kurz, oczyszczając powietrze. Lasy to też domy zwierząt i teren, gdzie rośnie wiele

roślin. Są również miejscem relaksu i odpoczynku dla nas ludzi. Możemy w nich zbierać grzyby, jagody, poziomki, jeżyny, maliny... Z wybranych przez leśników drzew, po ich ścięciu i wysuszeniu, robimy meble, podłogi, a nawet domy. Drzewa iglaste (sosna, jodła, świerk) wydzielają olejki eteryczne, a z ich żywicy robi się syropy.

2. Wiersz A. Widzowskiej „Przyjaciele przyrody”.

„Przyjaciel przyrody”

*My, przedszkolaki na ziemskiej kuli,
wiemy, że Ziemię trzeba przytulić,
zadbać o lasy, powietrze, wodę,
kwiaty, zwierzęta – całą przyrodę!
To źle marnować wodę w kąpeli
od poniedziałku aż do niedzieli.
Po co bez przerwy nurkować w wannie?
Lepiej z prysznicza zrobić fontannę!
Torba foliowa szczyrzy zębiska.
– Jestem z plastiku, sztuczna i śliska.
Gdy będę plackiem leżeć na wodzie,
fokom i żółwiom chętnie zaszkodzę!
– Ja także! – wrzeszczy ze szkła butelka.
– W lesie się smażę niczym iskierka,
a gdy rozgrzeję się jak ognisko,
pożar wywołam i spalę wszystko!
– Czy wy nie wiecie, okropne śmieci,
że na planecie mieszkają dzieci?
Szust! Posprzątamy bałagan wielki,
osobno papier, plastik, butelki!
Pstryk! Pamiętamy, by gasić światło,
wiemy, że pożar wywołać łatwo,
a gdy widzimy sarenkę w lesie,
to nie wrzeszczymy, aż echo niesie!
Ten, kto przyrodę niszczy i truje,
niech się kolcami jeża pokłuje!*



Rozmowa na temat wiersza:

- Dlaczego należy dbać o Ziemię?
- Do czego zachęcają przedszkolaki z wiersza?

3. Kogo możemy nazwać Przyjacielem przyrody?

Podaj propozycje, a rodzice mogą zapisać je na zielonej kartce. Na koniec, na znak, że się z tym zgadzacie odbijcie swoją dłoń zamoczoną w farbie.

Np. Przyjaciół przyrody:

- *nie zrywa kwiatków;*
- *nie łamie gałązek drzew;*
- *nie śmieci;*
- *dokarmia ptaki (zwierzęta);*
- *oszczędza wodę i elektryczność;*
- *segreguje śmieci;*
- *lubi zwierzęta itd.*

4.



Las to

Podaj wyrazy, które kojarzą Ci się z lasem. Ułóż kilka zdań, w których występuje słowo: las, policz wyrazy w ułożonych zdaniach.

Np. W lesie mieszka dużo zwierząt. (5 wyrazów)

5. Opowiadanie L. Łącz „Leśne opowieści”

„Leśne opowieści”

– *Popatrzcie, jacyś ludzie jadą na rowerach w naszą stronę – powiedziała nagle, w środku gęstego lasu, wysoka sosna do swoich koleżanek. – Pewnie znowu zatrzymają się na naszej polanie i zostawią po sobie pełno śmieci. Pamiętacie, jak było w zeszłą niedzielę?*

– *Pamiętam, pamiętam – westchnął stary dąb. – Pogniecione papiery, jakieś słoiki, torebki foliowe. Ohyda!*

– *Właśnie, ale tamci byli jacyś inni. Ci wyglądają na rodzinę, bo są i starsze osoby, i dzieci. Wszyscy mają kaski na głowach i takie fajne odblaski na kurtkach. Tamci, tydzień temu, strasznie hałasowali i krzyczeli do siebie.*

– *I pewnie przez to, że nie mieli kasków i jechali slalomem między drzewami, ten jeden spadł z roweru i uderzył się w głowę o mój własny korzeń – dodała osika.*

– *A co pani się tak trzęsie? – zakpił dąb. – Znow się pani czegoś boi?*

– *Trochę się boję – przyznała się osika.*

– *Czego tym razem?*

– *Na przykład tego, że się tu zatrzymają, wyjmą nóż i powycinają na moim pniu jakieś litery. Wszystkie drzewa zamilkły wystraszone. Zapanowało pełne zgrozy milczenie.*

Rzeczywiście, taka perspektywa wydawała się być przerażająca.

– *Nie bójcie się – odezwała się w końcu sosna. – Ci ludzie jadą cały czas ścieżką i wcale nie wrzeszczą.*

Wszystkie drzewa wpatrywały się więc w jedną stronę, gdzie spodziewały się zobaczyć wyjeżdżających zza zakrętu rowerzystów. Po chwili na ścieżce pojawiło się pięć osób – rodzice i troje dzieci. Jadąc, rozglądali się, wyraźnie szukając miejsca na odpoczynek. W końcu trafili na słoneczną polanę.

– *Zatrzymajmy się tu – poprosiła mama. – Piękne miejsce. Możemy odpocząć i coś zjeść. Jestem bardzo głodna, zmęczyło mnie pedałowanie w takim tempie. Ledwo za wami nadążyłam.*

– *Oj, coś nie masz kondycji – roześmiał się tata. – Dawniej to ja nie mogłem cię dogonić.*

– *Kiedy to było! Teraz nawet dzieci są ode mnie szybsze i nie męczą się tak prędko.*

– Tak, tak, mamo – wtrącił się mały chłopiec. – Musisz częściej jeździć na rowerze, a nie ciągle samochodem. Dla zdrowia i dla przyjemności.

– To prawda – mama wyjęła z płóciennej torby kanapki, jabłka i kompot w szklanym pojemniku, a tata zdjął z roweru zwinięty koc. Cała rodzina usiadła i jadła z apetytem.

– Widzę, że na świeżym powietrzu nawet niejadki jedzą po trzy kanapki – zażartował tata. – Kończcie już. Najlepiej popijcie wodą mineralną. Pobawimy się. Może w wyścigi slalomem między drzewami? Albo... kto przejdzie po tym zwałonym pniu i nie spadnie?

– Ja na pewno wygram! – pisnął najmłodszy chłopczyk.

– Wygrasz, bo rodzice, jak zwykle, dadzą ci fory – mruknął starszy.

– Wcale nie!

– Wcale tak!

– Nie sprzecajcie się już! – tata tymczasem układał na polanie suche gałzki. – Tu będzie miejsce startu, a tu meta. Ustawcie się! Zaczynamy!

– A mama? – spytała mała dziewczynka.

– Ja chwilę odpocznę, bo potem nie będę miała siły wrócić. Poleżę na słońcu, może się nawet trochę opalę. Dobrze, że wzięłam krem z filtrem przeciwsłonecznym. Poprzednim razem spaliłam sobie nos.

– Pamiętam, wyglądałaś jak klaun z cyrku – zaśmiał się najmłodszy chłopiec

Na leśnej polanie zaczęły się zawody sportowe. Czas mijał szybko i przyjemnie, ale w końcu zasapany tata zdecydował, że powoli pora wracać do domu. Wszyscy zaczęli zbierać śmieci, papierki, butelki. Wsiedli na rowery i odjechali.

W lesie panowała cisza. Było już późne popołudnie, ptaki śpiewały coraz ciszej, zwierzęta też układały się do snu. Drzewa trwały w milczeniu.

– Nie do wiary! Wszystko wysprząkali – przerwała milczenie sosna. – Bardzo mili ludzie.

– Rzeczywiście, mili – potwierdził dąb. – Żeby wszyscy byli tacy!

– A właściwie dlaczego ludzie, nawet starsi wiekiem, jeżdżą na wycieczki rowerami? – zamyślił się krzak leszczyny. – Jestem najniższy i widziałem, że ta pani była naprawdę zmęczona, a samochodem byłoby jej łatwiej.

– Jazda rowerem jest o wiele przyjemniejsza i bardziej korzystna dla zdrowia – zatrzęsła się osika. – Pomyśl tylko – gdyby ludzie przyjeżdżali do lasu samochodami, ile byłoby tu spalin i dymu w powietrzu. Dawno byś usechl!

– Ojej, to straszne! – posmutniał krzak leszczyny.

I już nic więcej nie odpowiedział, bo przyznał w duchu, że osika jest bardzo mądra, chociaż tchórzliwa.

Pytania:

- O co martwiły się drzewa, widząc ludzi zbliżających się do lasu?
- Jak rodzina zachowywała się w lesie?
- Czy drzewom podobało się zachowanie ludzi?

6. Opowieść ruchowa „W lesie”

Dzieci wykonują to, o czym opowiada rodzic.

Wyruszamy na wycieczkę do lasu (dzieci maszerują w dowolnych kierunkach). Idziemy po ścieżce. Ścieżka robi się coraz węższa. Las staje się gęsty – trzeba się schylać, przechodzić pod gałęziami, rozchyłać zarośla (wymyślają różne sposoby przedzierania się przez las). Co jakiś czas odpoczywamy. Zatrzymujemy się, nasłuchujemy odgłosów lasu: śpiewu ptaków (wykonują skłony głowy w tył, na boki, skręty), stukania dzięcioła (w przysiadzie, uderzają palcami o ziemię). Idziemy dalej. Widzimy w oddali sarny na polanie (czworakują w różnych kierunkach). Wchodzimy na polanę pełną kwiatów. Biegamy radośnie, podskakujemy. Zmęczeni zabawą, kładziemy się na trawie. Zасыpiamy. Las szumi: szu, szu, szu...

7. Gdzie jest powietrze?

- Gdzie znajduje się powietrze?
- Czy ma kolor i kształt?
- W jaki sposób można poznać, że wokół nas znajduje się powietrze?

8. Eksperymenty z powietrzem.

Jeżeli chcecie i rodzice pomogą możecie zrobić kilka eksperymentów z powietrzem...

- dmuchanie balona i obserwowanie, jak się powiększa, wypuszczanie powietrza z balona w kierunku własnej twarzy;
- wciąganie powietrza do płuc i wydychanie przez słomkę do napojów do kubeczka z wodą, obserwowanie, jak powstają bąbelki;
- dmuchanie na paski z bibuły lub papieru i obserwowanie, jak się poruszają;
- obserwowanie, jak wiatr porusza gałęzie drzew.

9. Zabawa dydaktyczna „Co zanieczyszcza powietrze?”

Połącz obrazki z napisem.



Obejrzyj filmik: https://www.youtube.com/watch?v=hR_lcQeYhSE

10. Dlaczego woda jest potrzebna?

Woda to związek chemiczny, który może występować w stanie ciekłym, gazowym (para wodna) i stałym (lód). Woda jest niezbędnym składnikiem pokarmowym dla wszystkich organizmów na Ziemi. Bez wody człowiek przeżyje znacznie krócej niż bez jedzenia. Dla roślin i zwierząt niebezpieczne są okresy długotrwałych opadów i powodzi, a także suszy, które często zdarzają się wiosną i latem. Woda może być słona lub słodka. Słoną wodę zawierają oceany, w których jest zgromadzona większa część wody występującej na Ziemi. Słodkiej wody dostarczają nam głównie rzeki i jeziora. W wielu przypadkach słodka woda musi być najpierw filtrowana, aby mogła być wykorzystana do picia i mycia się.

11. Obejrzyj filmik i odpowiedz na pytanie.

W jaki sposób możemy oszczędzać wodę? – podaj kilka przykładów:

<https://www.youtube.com/watch?v=4H4QPfJz59Y>

np.

- ✓ *gromadzenie wody deszczowej i podlewanie roślin;*
- ✓ *kąpiel pod prysznicem;*
- ✓ *oczyszczalnie ścieków.*

12. Zabawa dydaktyczna „Kolorowe pojemniki”.

Ekolog to specjalista w dziedzinie ochrony przyrody. To osoba, która żyje w zgodzie z naturą, dba o środowisko, o zużycie wody i energii, segreguje odpady.

Obejrzyj filmik i odpowiedz...

https://www.youtube.com/watch?v=czN_dITdPZ0



Do żółtego kosza wrzucamy.....

Do zielonego kosza wrzucamy.....

Do brązowego kosza wrzucamy.....

Do czarnego kosza wrzucamy.....

13. Opowiadanie B. Kosmowskiej „Dziwny mecz koszykówki”

„Dziwny mecz koszykówki”

– *Dziś nauczymy się, jak sprzątać świat – powiedziała nasza pani, a cała klasa w śmiech!*

– *Świat jest za wielki!* – zawołał Kuba.

– *Wszyscy go brudzą!* – dodała Klara.

– *Bez sensu!* – prychnęła Miłka. – *Nie mogę sprzątnąć pokoju, to jak mam odkurzyć świat?*

– *Jesteśmy za mali, żeby robić porządek na całej Ziemi!* – poparł ją Maciek. *A Maciek wszystko wie najlepiej.*

– *To prawda – uśmiechnęła się pani. – Jesteście mali, ale już potraficie nieźle bałaganić. Aby wasz mały świat lśnił i błyszczał, musicie poznać kilka sposobów na utrzymanie porządku. Wymyśliłam ciekawą zabawę...*

– *Sprzątanie zawsze jest nudne!* – przerwał niegrzecznie Karol, nasz najlepszy klasowy koszykarz.

– *A gra w kosza?* – pani uśmiechnęła się do Karola. – *Czy też jest nudna?*

– *Zagrajmy w kosza!* – Karolowi zaświeciły się oczy.

– *Właśnie to zrobimy!* – odpowiedziała tajemniczo pani i postawiła na swoim biurku kolorowe wiaderka.

– *To będą kosze do naszej gry – oznajmiła. – Spójrzcie, czym będziemy do nich celować...*

Patrzyliśmy z niedowierzaniem, jak pani wyciąga z wielkich toreb coraz bardziej zdumiewające przedmioty. Kartony po mleku i sokach, gazety, pocięte papierki, butelki i słoiki. Jakieś metalowe zakrętki i gwoździe. Nawet ogryzki jabłek, nieświeże owoce i ziemniaczane obierki! Biurko powoli zamieniało się w barwny śmietnik. A pani z dziecięcą radością śmieciła dalej! „O rany! Gdyby teraz ktoś ważny zobaczył naszą panią, pewnie dostałaby uwagę do dziennika!” – pomyślałam z przestraszeniem. Bo my bardzo lubimy naszą panią.

– *Na co czekacie?* – pani spojrzała na nas ze zdumieniem. – *Do roboty! Mam tu jeszcze sporo różnych śmieci. Rozrzucmy je wokół siebie!*

Natychmiast ruszyliśmy z pomocą. A kiedy już udało nam się zrobić bardzo, ale to bardzo wielki bałagan, spojrzeliśmy z przerażeniem po naszych ławkach. Wszędzie walały się niepotrzebne i zużyte rzeczy.

- Brzydko tu. Jak w moim pokoju – szepnęła Jasiek.
– Brudno jak na naszym podwórku – westchnęła Laura.
– A zatem – pani włożyła na głowę czapkę z napisem „Ratownik świata” – przejmując dowództwo w akcji: „Trafaj celnie do kosza”.

To była cudowna zabawa! Otrzymaliśmy zadanie, aby do wiaderek, czyli koszy, jak upierał się Karol, wrzucać właściwe śmieci. Pani przygotowała dla nas czapki z takimi napisami, jakie widniały na koszach. Niebieskie były z hasłem PAPIER. Żółte – PLASTIK I METAL. Na białych czapkach napisano SZKŁO BEZBARWNE, a na zielonych – SZKŁO KOLOROWE. Ja krążyłam po klasie w czarnej czapce, na której widniały słowa: ODPADY MIESZANE. Pięć drużyn prześcigało się, aby jak najszybciej zapelnąć swoje wiaderka. Klasa piękniała z każdą chwilą. Nigdy nie sądziłam, że sprzątanie może być takie przyjemne! A kiedy już wszystkie śmieci znalazły się we właściwych koszach, pani wyjaśniła nam, do czego służy taka segregacja.

- Czy ktoś wie, co oznacza słowo recykling? – zapytała.
– To robienie nowych rzeczy ze starych! – wykrzyknął Maciek, bo on wszystko wie najlepiej.
– Brawo! – zgodziła się pani. – Pomyślcie, jak łatwo zdobyć surowce na nowe rzeczy. Wystarczy zadbać o stare. Jeśli je zbierzemy do wspólnego kosza, czyli kontenera, mogą stać się po raz kolejny szkłem, plastikiem albo metalem. Dlatego segregacja śmieci oraz sprzątanie są takie ważne.
– Recykling, recykling – powtarzał Kuba, kiedy wracaliśmy ze szkoły. – Wiesz, Zośka, to dobrze brzmi, ten recykling – powiedział wreszcie. – Chyba tak nazwę mojego psa. Tata powiedział, że będę mógł go mieć, jak zacznę dbać o porządek...

Pytania do dzieci:

- Co zaproponowała pani dzieciom?
- Na czym polegał ten mecz koszykówki?
- Co nam daje segregowanie śmieci?

14. Odkrywanie literki **ż** **Ż**



Żaby to rodzina płazów bezogonowych. W Polsce spotykamy: żaby jeziorkowe, żaby wodne, żaby śmieszki, żaby moczarowe, żaby dalmatyńskie, żaby trawne. Mają długi język, którym łowią pożywienie. Charakterystycznym elementem ich budowy są też wydłużone tylne kończyny przystosowane do wykonywania skoków. Lubią wygrzewać się na słońcu, częściowo zanurzone w wodzie lub będąc na słonecznym brzegu. Gdy jest im gorąco – kąpią się. Jedzą owady (osy, muchy, mrówki..), pająki, małe ryby, ślimaki... Chętnie jedzą je jeże, dużo mniej chętnie – bociany (w czasie karmienia młodych zdarza im się łapać żaby).

- Wymień sylaby w wyrazie : ŻABA
- Wymień i policz głoski w wyrazie : ŻABA

--	--	--	--

Głoska **Ż** jest spółgłoską.

Ż ż	
drukowana	pisana

- Wyszukaj inne wyrazy z głoską **Ż** (żyrafa, żurek, żyrandol, życie, kozuch....)
- Wstaw literkę **Ż** i odczytaj wyrazy:

...uk
wa...ka
gara...
le...ak
no...e
pla...a

Ćwiczenia w podręczniku „Piszę, czytam, liczę” str. 78, 79.

15. Posłuchaj piosenki „Ochroń Ziemię” i jeśli chcesz możesz się jej nauczyć.

<https://www.youtube.com/watch?v=3oEy3cS29W8>

16. Zabawy plastyczne

- Jaki piękny jest świat – możesz wykonać obrazek z wykorzystaniem różnych materiałów (tkaniny, papier, guziki, wełna itp.).
- Zabawka z recyklingu – zrób zabawkę z butelki plastikowej, puszki, rolki po papierze, pudełka, ozdób ją kolorowym papierem, bibułą, tkaniną.



W tym tygodniu nie wykonujemy ćwiczeń w kartach pracy, ponieważ są one w ostatniej części, która została w przedszkolu. Myślę, że już niedługo się zobaczymy i nadrobimy zaległości. Spędzajcie dużo czasu na świeżym powietrzu korzystając z ładnej pogody, na wycieczkach rowerowych, jeżdżąc hulajnogą, grając w piłkę.

Pozdrawiam wszystkich,
p. Renata